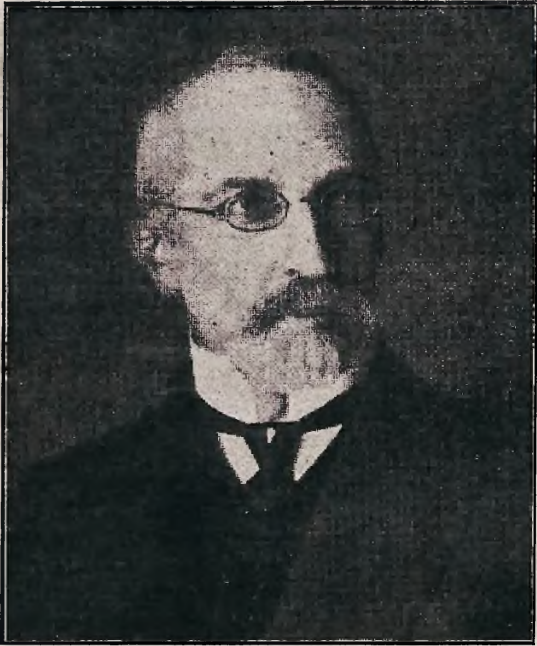


z taką wyniosłością, o jakiej arystokracja rodowa, lub pieniądze starego świata, nie ma wyobrażenia. Każdy szczegół, odnoszący się do życia prywatnego miliarderów, komentowany jest gorąco przez ogół, a prasa amerykańska rozpisuje się o nim obszerniej, niż europejskie dzienniki, pozostające w styczności z którymś z dworów, o faktach, dotyczących się członków rodziny panującej.

Teraz np. weszła w świat córka słynnego miliardera Jerzego Goulda, prześliczna miss Majorie Gould, której portret obok podajemy. Był to „ewenement“, wedle zapewnień dzienników amerykańskich, jaki od dłuższego czasu nie wydarzył się w zamkniętym kółku „400“ — tak nazywa się



Córka miliardera: Miss Majorie Gould, która w tym roku weszła w świat w Nowym Jorku.

Nowi ludzie: W. Timirazjew, świeżo mianowany minister rosyjski dla handlu i przemysłu.

kwiat pieniężnej arystokracji dorobkiewiczów amerykańskich. Towarzyszył mu zaś bal tak wspaniały, że wprowadził w zdumienie nawet tamtejszych miliarderów, dla których granice zbytku nie istnieją.

Straszny pożar na wodzie.

Nierównomierne rozdzielenie ludności na obszarze Chin, sprawia, że niektóre okolice Niebieskiego

państwa posiadają zaludnienie bardzo skąpe, inne zaś niezwykle gęste. W tych ostatnich okolicach gęstość zaludnienia jest tego rodzaju, że poprostu brakuje na lądzie miejsca do budowy mieszkań. Ludzie szukają tedy na wodzie miejsca dla swych mieszkań, umieszczanych na łodziach, z czego powstają w niektórych okolicach Chin formalne miasta pływające.

Takie miasto istnieje pod Kantonem na rzece Czukiang, a składa je 80.000 łodzi, na których żyje przeszło 300.000 ludzi. Między łodziami, gdzie ubodzy wzniesli swe nędzne mieszkania, znajdują się w pewnych odstępach łodzi, potężnych rozmia-

rów z eleganckimi budynkami z drzewa, w których mieszczą się herbaciarnie, będące siedliskiem wyrafinowanej rozpusty. Gdzieniegdzie znów napotyka się jeszcze wspanialsze łodzie, ozdobione kwitnącymi roślinami, a służące bogatym kupcom kantoniskim za rodzaj will podmiejskich, w których latem przebywają chętnie i podejmują tam swoich przyjaciół.

Straszliwy tajfun, t. j. huragan, właściwy tamtym okolicom, jaki przeciągnął w ubiegłym tygodniu nad tem miastem pływającym, zwanem przez Chińczyków poetycznie „miastem kwiatów“, zniszczył je prawie doszczętnie, wzniciając gwałtowny pożar. O jakimś ratunku wobec rozszalałego wichru i ognia



Nowi ludzie: Admirał Wojewodzkij, świeżo mianowany minister marynarki rosyjskiej.

nie mogło być mowy i to tem bardziej, że łodzie mieszkalne poprzytwierdzone są, bezpośrednio jedna koło drugiej, do palów wbitych w dno rzeki. Przeszło 500 osób straciło życie w tym pożarze a tysiące — całe swe mienie i dach nad głową.

Kłopoty pretendenta do tronu.

Zmarły król serbski Milan, prowadził jak wiadomo, bardzo wesołe życie i utrzymywał stosunki



Z podróży Sven Hedina: Podróżnik szwedzki (drugi z lewej strony siedzący) w otoczeniu swych przyjaciół japońskich.